№ 254. Kraków 5. Listopada — Piątek Rok 1852.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie $8\frac{1}{2}$ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☛ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Trzydziesta szósta lista składek na zakład naukowy gospodarski, po dzień 30ty września b. r. zebranych.

A. *Na szkołę bezzwrotnie.*

I. Przez magistrat miasta głównego Lwowa. a) Z kolekty pana Tytusa Lewakowskiego członka wydziału miejskiego: Panowie Tytus Lewakowski kolektor 20 złr. Kasper Boczkowski 5 złr. Adam Sidorowicz i Brotschiner po 2 złr.; Herman Emmerling, Karol Lipiński, T. Turasiewicz, Wincenty Rawski i Bazyli Ustyanowicz po 1 złr. razem 34. b) Z kolekty łandwójta dzielnicy drugiéj: Panowie Józef Mauss i Franciszek Smolka, po 5 złr.; Jakób Herz Bernstein, Weigle, Feliks Śmiałowski i Blumenfeld po 1 złr. Os. L. Horowitz 15 kr., Stromenger 10 kr. razem 14 złr. 25 kr. c) Z kolekty łandwójta dzielnicy trzeciéj: Konwent Panien Benedyktynek i pan Jan Żelichowski po 1 złr. pan Wojciech Zych 30 kr. razem 2 złr. 30 kr. d) Z kolekty łandwójta w mieście: Panowie Juliusz Gablenz 5 złr., Karol Wild, J. S. Jürgens i M. H. Mises po 2 złr. Eugeniusz Richetti, NN. Bauer, Róża Szeptycka, Fryderyk Faust, Julianna Grabowiecka, Anna Frant, Ner 180, H. Stengl, F. Scholz, E. Penther, Antoni Czuczawa, Kornecki, Salon mód, Andrzéj Bader, F. Hinkenikl, Michał Ludwig, Jan Götz, Ignacy Galamberski i N. Margoules po 1 złr. N. N. Zakrzewska, N. N. A. O. J. D. B. D., Apolonia de Séllijeij Reiss. N. N. K. Dworski, Teresa Homa, Aron Kohen, Udel Nathansohn i Karolina Buschak po 30 kr.; Pravicino, Piotr Tarler, Steppel. Julia Ricci, M. H. Rentschner, A. L. Bach, M. M. Blumenfeld, Mojżesz H. Ornstein, M. W. Ettinger, Józef H. Margoles, Dawid Schaf, Gedalie Förster, Chaim Jonas, Mojżesz Bodek i Simon Adler po 20 kr.; Hene Goldstaub 15 kr. Franciszka Kohmann, N. J. Pordes, N. Hescheles, Abraham Ziller i M. H. Semis po 12 kr.; Antoni N. (nieczytelnie) Gitel Horowitz i Basche Wieth po 10 kr. razem 44 złr. 45 kr.

II. Przez c. k. urząd obwodowy Przemyślski. a) Z kolekty Jksięd. A. Żelaznego proboszcza obrz. łac. w Jarosławiu: Jksiądz Antoni Żelazny 5 złr., Konwent Jarosławski księży Dominikanów 1 złr., Jks. Dominik Miehna gwardyan i pan Karol Link po 30 kr. i Jks. Andrzéj Dzikowski wikary jarosławski 12 kr. Jksiądz Jan Tałasiewicz wikary jarosławski 20 kr. pan Antoni Chromy dyrcktor szkół 10 kr. razem 7 złr. 42 kr. b) Z kolekty pana Piotra Smarzewskiego właściciela Moczerad. Pan Leon Bobowski właściciel Cykowa 3 złr. c) Z kolekty pana Jana Mozera ferwaltera w Jaworowie. Panowie Kajetan Rossowski 2 złr. 30 kr. i Jan Mozer kolektor 1 złr. razem 3 złr. 30 kr. d) Z kolekty pana Konstantego Garwolińskiego justyc. w Krysowicach. PP. Antoni Rydel 2 złr. Konstanty Garwoliński kolektor 1 złr. 18 kr. Feliks Smalawski, Mikołaj Horoszkiewicz, Walenty Wisłocki i Łukasz Wojciechowski po 1 złr.; Paweł Szymański, Mortko Schulberg. Jan Stormke i Stanisław Wąciłkowski po 30 kr.; Franciszek Sznagel 15 kr. i N. N. 12 kr. razem 9 złr. 45 kr. e) Z kolekty p. Jana hr. Stadnickiego właś. Boratyna. Panowie Jan hr. Stadnicki kolektor 25 złr.; Adam Micewski i Ludwik Drohojowski po 10 złr. razem 45. f) Z kolekty Jksiędza Grzegorza Jachimowicza biskupa gr. kat. Przem. Jksiądz biskup przemyślski kolektor 25 złr. i kapituła grecko-katolicka Przemyślska 7 złr. razem 32. g) Hr. Wilhelm Siemieński właściciel Pawłosiawa 25 złr. h) Pan Seweryn Zawałkiewicz pocztmistrz w Szechyniach 5 złr.

III. Przez c. k. urząd obwodowy Żółkiewski. a) Z kolekty w sekcyi obwodowéj Lubaczowskiéj. Panowie Piotr hr. Moszyński właściciel Niemirowa 25 złr., Feliks Ebenberger rządzca dóbr 2 złr., Piotr Jaworski ekonom i Fel. Świątkiewicz leśniczy po 1 złr., Filip Haab 25 kr. i Wincenty Zycerski ekonom 20 kr. razem 29 złr. 45 kr. Razem na szkołę 256 złr. 22 kr.

B. *Na gospodarstwo wzorowe.*

I. Przez magistrat miasta Lwowa. a) PP. Henryka z hr. Zabielskich Olszewska i Franciszek hrab. Turko po 5 złr., Eugeniusz Richetti i Róża Szeptycka po 2 złr. Fryderyk Faust, J. B. Ner 180 w mieście po 1 złr. Antoni N. (nieczytelnie) 10 kr. razem 17 złr. 10 kr.

II. Przez c. k. urząd obwodowy Przemyślski. a) Z kolekty pana Eustachego hr. Dembińskiego właściciela Nienadowy. Panowie Eustachy hr. Dembiński kolektor i Eustachy hr. Piniński po 10 złr., Karolina hr. Dembińska 5 złr. Feliks Lichtblau mandataryusz 1 złr. i Jksiądz Antoni Łużecki 20 kr. razem 26 złr. 20 kr. b) Pan Piotr Smarzewski z Moczerad 10 złr. c) Z kolekty pana Jana Mozera ferwaltera w Jaworowie. Panowie Kajetan Rossowski 2 złr. 30 kr. i Jan Mozer 1 złr. razem 3 złr. 30 kr. d) Z kolekty pana Konstantego Garwolińskiego justycyaryusza w Krysowicach. PP. Feliks Smalawski, Mikołaj Horoszkiewicz i Antoni Rydel po 2 złr. Konstanty Garwoliński, Teofil Sozański z Pakości i Łukasz Wojciechowski po 1 złr. Paweł Szymański, Adam Gałecki, Antoni Gałecki i Mortko Schulberg po 30 kr. Franciszek Schnagel 15 kr. razem 11 złr. 15 kr. e) Z kolekty pana Max. Chojeckiego właściciela Drohojowa. Panowie Max. Chojecki kolektor 20 złr. Leonard hr. Piniński z Rokietnicy, Jan Runge z Dmitrowic i Edward Bogdański z Zabłociec po 10 złr. Leopold Terlecki właściciel Cieszacina 5 złr. Józefa Rozborska właścicielka Trojczyc 1 złr. razem 56. f) Z kolekty pana Jana hr. Stadnickiego z Boratyna. Pan Edward hr. Stadnicki właściciel Krysowic 3 listy zastawne po 100 złr. razem 300 złr.

III. Przez c. k. urząd obwodowy Żółkiewski. a) Z kolekty w sekcyi obwodowéj Lubaczowskiéj. Panowie Piotr hr. Moszyński właściciel Niemirowa 25 złr. Feliks Ebenberger 5 złr. Piotr Jaworski 2 złr. 30 kr. Feliks Świątkiewicz 1 złr. 30 kr. Filip Haab 35 kr. i Wincenty Zycerski 20 kr. razem 34 złr. 55 kr. Na gospodarstwo razem 459 złr. 10 kr.

Summa trzydziestéj szóstéj listy 715 złr. 32 kr. Dodawszy summę trzydziestu pięciu list poprzednich 19,484 złr. $3\frac{2}{4}$ kr. i obligacyę cząstkową na 500 złp. Jest ogółem 20,199 złr. $35\frac{2}{4}$ kr. i obligacya cząstkowa na 500 złp. Z tego wypada na fundusz szkoły 4652 złr. $30\frac{2}{4}$ kr. i obligacya cząstkowa na 500 złp., a na fundusz gospodarstwa wzorowego 15,547 złr. 5 kr. Ogół funduszów jak wyżéj 20,199 złr. $35\frac{2}{4}$ kr. i obligacya cząstkowa na 500 złp.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.
We Lwowie dnia 20 października 1852 r.

Prezes Towarz. *L. Sapieha.*
Stanisław Przyłęcki, Sekretarz.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 2 listopada.

ꝏ Zwracam się raz jeszcze do podróży J. K. Mości króla neapolitańskiego po kraju, gdyż podróż ta zajmuje

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

FRAGMENTA HISTORYCZNE LUDWIKA NAPOLEONA.

Przywodząc czytelnikom naszym kilka aforystycznych wyjątków z dzieła: „Fragmens historiques 1688 et 1830" na wstępie umieszczamy list autora do wydawcy:

Z Cytadelli w Ham 12 maja 1841.

„Panie! Odwiedziny wiernego sługi Cesarza, pana Frère, nastręczają mi sposobność przesłania panu dzieła, które w długich chwilach mojego więzienia pisałem. Celem tych historycznych uwag jest zapobieżenie chciwie przez moich nieprzyjaciół rozsiewanym potwarzom, że jako odłamek zgasłéj dynastyi, jako człowiek, który z swojéj pierwotnéj godności nic oprócz śmiesznych uroszczeń nieocalił, wyszedłem z mody następstwem wypadków, z których żadnéj niezaczerpnąłem nauki.

„Wątła latorośl niebotycznego dębu, który chociaż legł pod toporem, korzenie jednak swoje głęboko w ziemię francuską zapuścił, silnym tylko być mogę, szacunkiem moich współziomków, i przekonaniem, żem na ten szacunek zawsze zasługiwał. *Ludwik Napoleon Bonaparte.*"

W przedmowie mówi autor: „Dla własnego honoru stawić mi należy dowód, że rzucając się z odwagą na wzburzone morze, dojrzale rozważyłem przyczyny i skutki rewolucyi... Zwłoki Cesarza dziś ubóstwiają Paryżanie, a mnie synowca jego żywcem pogrzebano w ciasném więzieniu. Lecz z pełną wiarą i czystém sumieniem poddaję się losowi, znajdując obecnie pociechę w odgadywaniu przyszłości moich nieprzyjaciół, którą widzę niezatartemi słowy zapisaną w dziejach wszystkich narodów."

Porównanie okresu przejścia w Anglii od 1649 do 1688, a we Francyi od 1789 do 1830 otwiera dzieło.

„Mieliśmy we Francyi rewolucyą, skutkiem któréj rząd dawny runął, mieliśmy gilotynę, cesarstwo, restauracyą i znowu rewolucyą. Lecz czyż rok 1830 równie jak 1688 jako świt nowéj ery, jako epokę sławy i wolności potomność wspominać będzie?

„Położenie Anglii i Francyi zbyt było różném w chwili wybuchnienia dwóch pierwszych rewolucyj. Któż zechce porównywać cesarstwo, które wiecznie stać będzie jako pomnik obywatelskiéj i wojennéj sławy, z krwawym i fanatycznem despotyzmem Kromwela?

„Pomimo odcieni różnic, przypuśćmy jednak podobieństwo dla zbadania, czy przyczyny, które utwierdziły rewolucyą 1688, w 1830 też same wyrodzą skutki.

„Życie narodów skleja się z osnutych w całym rozwoju dramatów i szczegółowych aktów. Obejmując długi łańcuch wydarzeń, które dramat w ruch wprowadzają, ujrzymy podstawę każdego aktu, zawiązek każdéj idei, przyczynę każdego pojawu — ale wpatrzywszy się odrębnie w akt pojedynczy, wydadzą nam się socyalne wstrząśnienia tylko skutkiem trafu i niestałości umysłów."

Rządy długiego parlamentu, i władzę Kromwela potępia autor, jako bezprawne, gdyż ani pierwsze ani druga nieoparły się na wolnym wyborze.

„Lud angielski korzył się ze czcią przed absolutyzmem Elżbiety, a podeptał mniej samowolną władzę Karola Igo, uginał się pod jarzmem długiego parlamentu i Kromwela, a odwołał Karola IIgo i strącił brata jego z tronu. Z tych przeto pozornych sprzeczności wynurza się cel, do którego naród tak długo dążyć nieprzestawał, aż go nareszcie osiągnął.

„Od wieku 16go Anglicy trzech rzeczy żądali:

„Najprzód i przedewszystkiém reformy religijnéj, jako sztandaru interesów narodowych.

„Powtóre: Przewagi siły morskiéj i w koniecznem następstwie wpływu na losy stałego lądu.

„Po trzecie: Bezwarunkowego używania wolności.

„Elżbieta przywiodłszy protestantyzm do zwycięztwa, ustaliła sławę narodu i cześć dla swojéj pamięci.

„Stuartowie z równą zaciekłością wszystkie trzy główne angielskiego ludu zasady zaczepili, i —upadli.

„Rzeczpospolita i Komwel ukrywali pod osłoną narodowéj godności, wyłączne, despotyczne widoki.

„I zniknęli.

„Wilhelm III. zapewnił od razu religią, sławę i wolność; i utwierdził swoje dzieło.

„Ogólna przyczyna kieruje wypadkami i stawia je w związek loiczny.

„Rząd może czasem bezkarnie prawa i wolności naruszyć, lecz jeżeli nie stoi na czele wielkich interesów cywilizacyi, dni jego są policzone. Nie przeznaczenie, jak chroniąc się wniosków ludzie zwykle tłumaczą, lecz ta filozoficzna konieczność jest przyczyną jego upadku.

„W Anglii prawie wiek cały trwała walka przeciw pokusom władzy stanu i odwrotnie, zanim zdołano wznieść tę ogromną budowę, któréj okazując nienawiść i wzgardę niemogliśmy jednak odmówić podziwu.

„Syn naturalny Karola IIgo książę Monmouth, pojął wymagalność opinii publicznéj i zyskał miłość ludu, liczne nawet stronnictwo usiłowało ze szkodą księcia Yorku zapewnić mu nadzieję tronu.

„Wydalony do Niderlandów niezostawił Jakóbowi IImu czasu do wykonania zamachów przeciw wolności, i strącić go przedsięwziął w pierwszym roku jego panowania.

„Ufny w swoją odwagę i dobrą sprawę z orszakiem 82 ludzi przybył do Lyme w Dorsetshire. Lud na jego wezwanie tłumem gromadził się pod jego chorągwie i wojsko jego wkrótce wzrosło do kilku tysięcy. Zwyciężonego wreszcie pod Sedgemoor odprowadzono do Londynu, gdzie karę śmierci poniósł.

„Strwożony niebezpieczeństwem przedsięwzięcia, któremu o włos nieudało się w kraju rozniecić pochodni zaburzenia, Jakób niepoprzestając na wywarciu całéj surowości prawa przeciw zwyciężonemu, w zemście swéj pamięć nieszczęśliwego księcia hańbiącemi potwarzami pię-

w téj chwili wyłącznie prawie uwagę tutejszego politycznego świata. Neapol z Sycylią stanowią we włoskim półwyspie najważniejszy punkt, pod względem tak handlowym jak politycznym. Państwo rozległe, ludne, cudownie we wszystkie skarby obdarzone od natury, dobrze urządzone pod względem administracyjnym, z pysznym wojskiem, z dobrą marynarką i z bogatym skarbem, ma i mieć musi niezaprzeczoną w ogólnych interesach Europy, a tém więcéj w interesach włoskich wagę. Mądry, wytrwały, na religii i moralności oparty charakter króla, potrafił stanowisko to nietylko ustalić, ale go do coraz widoczniejszego blasku podnieść. Rewolucya zatrzymała na chwilę postęp tego wspaniałego dzieła: lecz przywrócony porządek otworzył mu na nowo wrota, i dwa ostatnie lata wystarczyły do zagojenia klęsk zadanych krajowi przez wichrzycieli. Handel, przemysł, rolnictwo, podniosły się w tych dwóch latach w zadziwiającéj pomyślności. Baczność i pieczołowitość króla, zapewniły im nowe środki, nakazując budowę drogi żelaznéj z Neapolu do Brindisi, rozszerzając przywilej portu wolnego w Messynie, ulepszając drogi, komunikacye wodne itd. Podróż teraźniejsza dopełni zakresu tych chwalebnych usiłowań. Król był przyjętym wszędzie z nadzwyczajnym entuzyazmem. Powiadają, że za powrotem swym z Sycylii, powoła na prezesa rady ministrów z portefeuillem ministra spraw wewnętrznych, księcia Satriano rządcę Sycylii. Jest on osobistym przyjacielem księcia Petrulli, posła przy tutejszym dworze, którego król wysoko ceni, i na którego radach często zupełnie polega.

Wielki Książe Aleksander następca tronu rossyjskiego, przybędzie tu 10go i zabawi dni kilka.

Berlin 2 listopada.

† Z rozpoczęciem się obrad Bundestagu, które dnia 28go z. m. miało miejsce, pomnaża się codziennie liczba spraw, mających przyjść w nim do rozpoznania i rozstrzygnięcia. Jedna z nich osobliwsza od drugiéj, i choćby która wyraźne piętno niepodobieństwa, że niepowiem niedorzeczności, miała na czole; nic to nie przeszkadza, aby dzienniki niemieckie jeden po drugim jéj nie powtarzały i na porządek dzienny obrad Bundestagu nie wnosiły. Dzieje się to albo dlatego, aby opinią przyzwyczaić, że Bundestag ma prawo zajmować się wszelkiemi bez wyjątku sprawami, które ogół Rzeszy w jakimkolwiek względzie interesują; albo dlatego, aby podkopywać jego znaczenie, podsuwając mu dążności stronnicze, rozsądnemu postępowi nieprzyjaźne, a o których mu się może ani nie śni. Niepowtarzam, com niedawno temu o kilku projektach do praw ogólniejszego i rzeczywistego interesu, które na zgromadzenie bundestagowe mają być wniesione, powiedział. Przybyła następnie do ich liczby, wedle doniesień dzienników, sprawa wolnéj żeglugi na Elbie, będąca w ścisłym związku z kwestyą handlowo-celną, a dotąd tylko pomiędzy rządami państw, przez które rzeka ta przepływa, traktowana, i tylko pomiędzy Austryą i Saksonią przez uznanie wolnéj żeglugi załatwiona. Przybyła następnie, zawsze wedle doniesień dzienników, sprawa likwidacyjna, dotycząca zwrotu kosztów wojennych w summie 17 milionów złr. poniesionych przez Austryą w r. 1850, a spowodowanych głównie przez Prusy, które je zapłacić powinny! Wiadomość tę, podaną najprzód przez *Kreuzzeitung*, wszystkie dzienniki powtórzyły; dopiéro po dniach kilku *Corr. Bur.* urzędownie jej zaprzecza. Przybywa nareszcie do obrad Bundestagu, wedle *Gazety Kasselskiéj*, nowy artykuł do dawno roztrząsanego prawa drukowego, stanowiący, aby każdy redaktor wychodzącego w Niemczech lub dla Niemców pisanego dziennika, był chrześcianinem. Biédni żydzi! Czémżeby dzienniki publiczność zajmowały, gdyby od czasu do czasu nie zamieszczały nadzwyczajnych wiadomości, zdolnych wyrwać umysły z powszechnego odrętwienia? Bundestag tymczasem zajmował się w pierwszém swojém posiedzeniu resztkami floty niemieckiéj, i dwa wojenne parowce przysądził Austryi, na poczet uczynionych przez nią zadatków. Na pozostałe statki ogłoszona publiczna licytacya, zachęciła do kupna angielskie i amerykańskie towarzystwa, których propozycyami Bundestag następnie się zajmie. — Potwierdza się wiadomość, że na miejsce barona Prokesz-Osten, hr. Thun-Hohenstein, dotychczasowy prezes Bundestagu, mianowany jest posłem w Berlinie. Zmiana ta jednak dopiero z początkiem przyszłego roku ma nastąpić. W traktacie pocztowym austryacko-niemieckim powstały w ostatnim czasie pewne nieporozumienia, z powodu, że na stacyach austryackich wstrzymywane bywają dzienniki obce w państwie tém zakazane, nawet gdy do innych krajów są adresowane, w których debit ich jest dozwolony. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia, chociaż równocześnie z kilku miejsc nadchodzi. Tak dzienniki sardyńskie, przeznaczone do Bawaryi, cofnione być miały przez pocztowe ekspedycye austryackie, a tutejsze *Corr. Bur.* skarży się, że tutejsze dzienniki, które w Austryi są zakazane, przeznaczone do Mołdawii i Turcyi, nie bywają na stacyach cesarskich ekspedyowane. Jeżeli tak jest, toby było winą traktatu pocztowego, w którym paragraf dotyczący przesyłki dzienników nie jest zapewne dość jasno orzeczonym. Redakcye dzienników nalegają o wyjaśnienie tego postępowania.

Mamy tu już wiadomość, że konferencye wiedeńskie w sprawie handlowo-celnéj 30go z. m. otwarte zostały. Bliższe sprawozdanie nieprzedstawia nic nowego. Unia i traktat handlowo-celny zawsze jeszcze uważane są jako dwa projekta, coby dowodziło; że Austrya nieobstaje kategorycznie za unią, przynajmniéj na teraz, co i Gazeta kasselska zwykle dobrze informowana, potwierdza. Lecz traktat handlowo-celny ma być zupełnie wygotowanym i przyjętym, a potém Prusom i Związkowi poborczemu przedłożonym do przyjęcia lub odrzucenia. Austrya i Koalicya, mówi rzeczony organ, zgodzą się nawet w potrzebie na słuszne modyfikacye, bez wdawania się w niepewne układy. Lecz jeżeli i tą razą do zgody nieprzyjdzie, wtenczas koalicya wejdzie natychmiast w stały związek celny z Austryą, który od 1go stycznia 1854 r. będzie obowięzującym.

Jutro odbędą się wybory posłów. Nie uprzedzam ich rezultatu domysłami. Nadmieniam tylko, że z powodu zaszłego rozdwojenia w obozie konserwatystów, opozycya konstytucyjna ma nadzieję przeprowadzenia kilku swoich kandydatów. — W skutku nowego planu dla pociągów na drodze żelaznéj berlińsko-kolońskiéj, przestrzeń tę będzie można odbyć w $14\frac{1}{4}$ godzinach, a jeźli i dyrekcye belgijska i francuzka do planu tego przystąpią, jak się spodziewać należy, droga z Berlina do Paryża trwać będzie 31 godzin. — Cholera tutaj niepowiększa się, lecz pokazuje się dość gwałtownie w prowincyi, a i z Kujaw, mianowicie z Inowrocławia, wiadomości o niéj bardzo niepomyślne. Powietrze zimne, dżdżyste, zanosi się na śnieg.

Przegląd Polityczny.

Wkrótce nastąpi otwarcie Izb pruskich. Ministeryum przysposabia oprócz budżetu wiele innych jeszcze projektów, a najważniejszym z nich ordynacya gminna i powiatowa, która jak słychać przedmiotem jest nieporozumień na łonie gabinetu, nieporozumień które w tym względzie od dawna już trwają, lecz w stanowczych tylko objawiają się chwilach. Kwestya stanów prowincyonalnych nie znajdująca w konstytucyi załatwienia swego, jest podobnież ważnym tych narad przedmiotem i być może że wpłynie na zmianę dzisiejszéj ustawy państwa.

Na zgromadzeniu wyborców w Poznaniu, wyborcy starozakonni oświadczyli, iż takiemu tylko kandydatowi głos swój dadzą, który przestrzegać będzie utrzymania § 12 konstytucyi zapewniającego używanie praw cywilnych i politycznych bez względu na wyznanie.

Berliński dziennik *Zeit* utrzymuje, że p. Pfordten ustąpi. Dzienniki zaś wiedeńskie donoszą, że stan zdrowia jego polepszył się.

— Niektóre dzienniki niemieckie donoszą, że znany Bakunin, którego w zeszłym roku podawano za zmarłego, wysłany został z Petersburga, gdzie w więzieniu siedział, do armii kaukazkiej, na prostego żołnierza.

— Pożyczka turecka, zamachy na życie szacha perskiego, zajścia między Stanami Zjednoczonemi a wyspą Kubą, komedye jakie gubernator Kayenny p. Sarda-Garriga wyprawiać każe deportowanym galernikom francuzkim na cześć księcia prezydenta, takie to odległe zamorskie sprawy zajmują od kilku dni wyłącznie dziennikarstwo francuzkie; gdybyśmy zatem niewspominali krążących w Paryżu pogłosek, nie mielibyśmy nic z Francyi do doniesienia. Pogłoski te o ile dotyczą następstwa tronu i zmian w konstytucyi już nadmieniliśmy, dzisiaj wspomnieć musimy dwie inne, z dobrego zródła pochodzić mające, mianowicie że Ludwik Napoleon zamyśla skłonić wielkie mocarstwa do odprawienia kongresu, w celu przejrzenia traktatów wiedeńskich 1815 roku, i że rząd francuzki miał na nowo rozpocząć układy handlowo-celne z Anglią. O ile te wieści zasługują na wiarę, rozstrzygać niebędziemy, pierwsza, jako zamiar, dosyć wydaje nam się prawdopodobną, i już nie raz się pojawiła, wątpić wszakże można, aby mocarstwa na propozycyą tego rodzaju łatwo zgodziły się.

— Z Madrytu donoszą 25go z. m., że wydane zostały rozkazy do wszystkich gubernatorów cywilnych w kraju, o zarządzenie potrzebnych przygotowań, aby otwarcie zgromadzenia kortezów 2go grudnia nastąpić mogło. — Jen. Narwaez, który jako senator państwa przybędzie do Madrytu, otrzymał rozkaz udania się natychmiast do Sewilli, aby w zastępstwie ministra-prezydenta być świadkiem oczekiwanego w tych dniach połogu księżnéj Monpensier.

— Nadeszłe z Turcyi parostatkiem *Télémaque* wiadomości uspokoiły rozdrażnione usposobienie francuskiego i angielskiego dziennikarstwa, donosząc naprzód: że Porta odmówiła również ofiarowanéj z strony Rossyi pożyczki, i takowa w całości przez zamożnych kupców, ban-

---

tnował. Życie i honor wydzierać, to na raz za wiele! Lecz nic tak niedraźni nienawistnéj władzy, jak nieprzyjaciel zwyciężony, mogący jeszcze być niebezpiecznym.

„Plany księcia Monmouth schlebiały wszelkim interesom angielskiego ludu, gdzież zatém szukać przyczyny jego upadku? Czyż w księdze przeznaczeń zapisanym był wyrok, że od restauracyi aż do zaprowadzenia rządu narodowego, okres lat 28 całkowicie upłynąć musi? Czyż lat 25 niewystarczało do utwierdzenia wiary i odwagi ludu.

„Niedaremnie krew księcia pociekła, gdyż ślady jéj były w trzy lata późniéj dla Wilhelma drogoskazem do tronu.

„Dla czego pod tak złą wróżbą odważył się Wilhelm na przedsięwzięcie, które w razie nieudania, uwłaczałoby jego sławie? „Osobistość“ odrzekną ci, którzy podstawę wielkiéj idei poświęcenia się widzą w brudnéj namiętności i gminnéj żądzy własnego pożytku.

„Wilhelm inaczéj wnioskował: Jako reprezentant na stałym lądzie o wolność opierającego się protestantyzmu, wyznawanego przez większość angielskiego ludu, pójdę go w chwili zagrożenia bronić i stanę się jego oswobodzicielem przepływając kanał na czele słabéj siły w obec floty Ludwika XIV. Korzyścią rewolucyi jaką mém wojskiem wzniecę, będzie swobodny objaw woli narodu wśród niezamąconéj spokojności w kraju, gdyż mi nie braknie na sposobach powściągnienia złych namiętności, występujących jako szumowiny na powierzchnią politycznego ruchu. Obalę rząd, bez nadwerężenia czci dla władzy stanu, przywrócę wolność bez niéładu, powagę bez gwałtu. Ażeby w téj pierwszéj walce moje wmieszanie się usprawiedliwić, jedno stronnictwo prawem dziedzictwa, drugie mojemi zasadami, a wszystkie w imieniu wspólnego interesu protestantyzmu, w imieniu potrzeby nadania kresu wzrostowi Francyi, dla moich widoków pozyskam, żadnéj jednak dla siebie niedopuszczę nagrody, któréjby naród wolnemi nieuprawnił wotami. Nikt albowiem ani swéj osoby, ani swéj woli wielkiemu narodowi narzucać nie może.

„Poufni jego strasząc go pogróżkami anarchii, tego pożądanego upioru, uniewinniającego tyranią, radzili mu prawem zdobywcy sięgnąć po koronę. Wilhelm nie dał się jednak zachwiać. Obdarzony przez mężów legalnie w pierwszéj chwili reprezentujących naród, najwyższą władzę, przyjął prowizorycznie zarząd cywilny i wojskowy, postanawiając okólnikami przedsięwzięcie wyborów stósownie do dawnych uchwał i zwyczajów. Chociaż z miejsc, gdzie się odbywały wybory, wojsko pościągał, panował wszędzie obok nienaruszonéj wolności najzupełniejszy porządek, a 2go lutego pod nazwą konwentu, zgromadził się parlament dla prawnego orzeczenia względem losów Anglii.

„W czasie kiedy król przywracał porządek i nowym blaskiem imię Anglii opromieniał, parlament pracując w swojem powołaniu zapewniał wolność ludu.“

Książe Ludwik Napoleon niezaniedbuje pomiędzy zaletami owego monarchy, tę szczególniéj w jaśniejszém stawiać świetle, że wojnami swemi podniósł sławę i przewagę Anglii.

Cofając się do Stuartów powiada: „Karol I. upadł, bo jeszcze nigdy niesprawiedliwość nie ustaliła tronu. Rewolucye angielskie i francuzkie, ani w przyczynach ani w wynikłościach swoich nie przypadają sobie do miary.

„Dla zaprzątnienia opinii publicznéj wydał Karol II. w roku 1664 wojnę nie miléj sobie z powodu republikańskich ustaw Holandyi, stawiając za przyczynę dawania przez nią jego poddanym przytułku, którego sam w swojem nieszczęściu doznawszy, niewdzięcznością za niego odpłacił.

„Niechaj najoględniejsza niesprawiedliwość nie ufa w lotne swoje zdobycze, gdyż w końcu tylko sprawiedliwość zwycięztwa pewną być może.

„Źródło władzy jest warunkiem jéj trwania, podobnie jak gmach, który wiekom urągać, lub w kilku dniach runąć może w miarę siły albo słabości swoich podwalin.

„W ogóle postrzegamy, że na pożytek massom wypadają rewolucye kierowane przez jednego naczelnika. Winien on być posłusznym uczuciu narodowemu, aby się jego przedsięwzięcie udało, winien, aby się na swèm stanowisku utrzymać, pozostać wiernym interesom które go wzniosły. Przeciwnie z rewolucyj podniesionych przez massy, tylko dowódzcy korzyść odnoszą, gdyż lud nazajutrz po zwycięztwie dzieło swe spełnioném sądząc, ma tę wadę w własnéj przyrodzie, że po natężeniach któremi wywalczył zwycięztwo, długiego odpoczynku potrzebuje.

„Siła rozumu może rządzić spokojném i usystematyzowanem towarzystwem, lecz jeżeli przy wyparciu przemocą prawa, zastanowił się postęp zwykły cywilizacyi, może monarcha tylko jedném z owych szybkich i wielkich, w sercu własném czerpanych natchnień, zachwianą machinę w dawną koléj wprowadzić.

„W pośród wolnych narodów najsilniejszy nawet rząd, jeżeli chwały zewnątrz nie szuka, wewnętrznéj wolności utłumić nie zdoła.

„Wszyscy ludzie wielcy czy mali honor swój na pewnym punkcie opierają. Stuartowie opierali go jako relikwią na świętym przybytku królewskich prerogatyw, Wilhelm na dumie narodowéj.

„Lecz kiedy Stuartowie nie zdołali pod bezchmurnem niebem owoców ziemi spożywać, Wilhelm zbierał plony wśród burzy.

„Stuartowie zwoływali parlament, aby go podejść, Wilhelm aby go przekonać. Pierwsi rozpuszczali Izby, lub odraczali je, gdy się w nich głos o wolności narodowéj odezwał, drugi gdy tchnęły reakcyjnym duchem, przeciwnym sławie narodu.“

W końcu mówi Ludwik Napoleon.

„Historya Anglii głośno władzcom następne ogłasza nauki:

„Wyprzedzajcie ideę waszego kraju, ona pójdzie za wami i wspierać was będzie.

„Idźcie za nią, ona was poprowadzi.

„Zwróćcie się przeciw niéj, a upadek wasz niewątpliwy

kierów i wyższych urzędników tureckich została na miejscu podpisana; powtóre że Porta przyznała zawiedzionym bankierom francuskim i angielskim sowite za doznany zawód wynagrodzenie, i takowe już zostało zaassygnowane.

Depesza telegr. z Tryestu, donosi ze Stambułu 23 października, że powszechnie mówią o bliskiem ustąpieniu Fuad-Effendego z ministerstwa spraw zagranicznych.

Kraków 4 listopada. Jego Excellencya Namiestnik Agenor hr. Gołuchowski wyjechał dzisiaj rannym pociągiem kolei żelaznéj do Wiednia.

Wiedeń 2 listop. W dniu 30 paźdz. o 1éj w południe zgromadzili się reprezentanci rządów niemieckich, które wezwaniu c. k. gabinetu celem dalszych narad nad handlowo-celną sprawą zadosyć uczyniły. Otwarcie tych konferencyj nastąpiło w sali niższo-austryackich stanów, gdzie pełnomocnicy przyjmowani byli przez ministra spraw zagr. hr. Buol-Schauenstein, ministra skarbu i handlu p. Baumgardtnera, posła austryackiego przy gabinecie wirtembergskim bar. Handel i radcę minist. Dra Hock. Zebranie składało się z następujących osób: z Bawaryi, nadzw. poseł i pełnomocny minister hr. Lerchenfeld-Köfering i radca minist. Dr. Hermann; z Saksonii, poseł nadz. i pełnom. min. bar. Könneritz i naczelny dyrektor ceł bar. Schimpff; z Wirtembergu, poseł nadzw. i pełno. minister baron Hügel i dyrektor skarbowy p. Sigel; z Badenu, nadzw. poseł i pełnom. min. bar. Andlaw i radca min. p. Hack; z Hessyi elektoralnéj nadzw. poseł i pełnom. min. bar. Schachten i tajny radca legacyi p. Meyer; z Hessyi w. książęcej nadzw. poseł i pełn. min. bar. Drachenfels i radca min. p. Biegeleben; z Nassau nadradca podatkowy p. Scholz.

P. Minister spraw zagr. zagaił zgromadzenie następującą przemową:

„Moi panowie! Sześć miesięcy minęło, kiedyśmy w téj sali posiedzenia nasze zamknęli. Wielkie naówczas i pożyteczne dzieło nas zajmowało tj. przygotowanie i zapewnienie celnego i handlowego połączenia Niemiec i Austryi, i ze względu na rezultata narad naszych mogliśmy się spodziewać, żeśmy bez wstrząśnienia budowli niemieckiego związku celnego pierwszy położyli fundament do nowego obszernego gmachu. Od téj chwili wyrodziły się trudności, których eśmy nie powinni byli oczekiwać. Jeszcze i teraz nie wyrzekamy się nadziei, że je przezwyciężyć będzie można, wszakże okoliczności włożyły na nas obowiązek zgromadzenia się na nowo, aby we wzajemnych naradach rozpoznać obecny stan rzeczy.

„Najwyższe rządy tu reprezentowane z gotowością oceniły powody zaproszenia, które Cesarz Jmć mój najłaskawszy Pan upoważnił mię w tym celu do nich rozesłać. Tenże sam duch ożywia dziś co i przedtem nasze działanie. Jeszcze w obec okoliczności, które nas tu zgromadziły dzisiaj, dążnością naszą jest połączenie interesów handlu i komunikacyj w całych Niemczech, i jeszcze śmiem powtórzyć, nie zrzekliśmy się nadziei skutku, jaki prace nasze w bliskiéj przyszłości wynagrodzi. Zwróćmy uwagę naszą na przeciąg czasu od pierwszego zebrania się naszego do obecnego, a możemy z zadowoleniem wyrzec, że projekta do traktatu przez nas wypracowane, a przez wasze rządy moi panowie udzielone na zgromadzeniu państw Związku celnego i do przyjęcia polecone, uznane powszechnie zostały za stosowne i wykonalne. Przez projekt nasz do traktatu celno-handlowego zyskano mianowicie wszechstronnie przyjętą podstawę do dalszych narad i zasada aby pożądane przez nas połączenie celne stanowiło ostateczny cel, ku któremu układy nasze zmierzać winny, powszechnie na nowo uznana została. Bądźmy pewni, że tak obfity nabytek wspólnych przeświadczeń przyniesie wkrótce spodziewane dobroczynne owoce.

„Przyrzeczenia jakie celem ułatwień w wszechstronném porozumieniu się w najzgodniejszéj poczyniliśmy myśli, ograniczyły żadanie nasze do szczegółów pojedyńczych, które w dalszym ciągu układów niezawodnie uprościć się dadzą. Rządy nasze po wiele razy okazywały skłonność do wzięcia pod rozwagę stosownych propozycyj dążących do zupełnéj zgody względem całkowitego traktatu celno-handlowego, za którego szybkiem o ile można zawarciem fakta coraz głośniéj przemawiały.

„Żeśmy się zrzekli ustalić zarazem formami obowiązkowemi podstawy przyszłego połączenia celnego, znikł wszelki pozór wymówki, jakoby naturalne rozwijanie się stosunków miało być poddane przymusowi przyjętych na siebie zobowiązań, jakoby miano wyprzedzać doświadczenia, mogące dopiero w przyszłości spoczywać. Natomiast, słusznym to zapewne warunkiem i następstwem owego zrzeczenia się, że właśnie wolne zostawia się pole traktatowi handlowemu do wykazania całego działania swego po upływie przeznaczonego dlań terminu.

„Jakże w takich okolicznościach, kiedy kierunek i cel wszelkich dalszych układów stale są naznaczone, mógłby spór o termin zawarcia traktatu handlowego mieć znaczenie zasady? jakżeby on miał wpływać trwale na rozdział całych Niemiec? Powody czasu i stósowności mogące niedozwalać, aby bez zwłoki na téj podstawie budowano, powody takie nigdzie się nie znachodzą. Cel porozumienia się z Austryą nigdzie nie stawia w kwestyi przyszłego obszaru Związku celnego, a czas potrzebny do układów jeszcze nie przeminął. Z tego wypływa koniecznie, że słuszną mamy przyczynę zostawania w nadziei bliskiego porozumienia się, choćby urzeczywistnienie jego nie w same tylko ręce reprezentowanych tu rządów złożone było.

„Wówczas jedynie pomimo tego, życzenia nasze mogłyby nie przyjść do skutku, gdyby Związkowi celnemu, którego cel wedle wyraźnego brzmienia obowiązających umów Związkowych zostaje w zgodzie z duchem art. XIX niemieckiego aktu Związkowego, nadane było znaczenie obce jego założeniu i niezgodne nawet z wewnętrzną treścią układów utrzymujących narodowy węzeł pomiędzy Niemcami, a znaczeniem tem byłoby wykluczenie Austryi od opieki wspólnych narodowych niemieckich spraw. Zaradzić w tym smutnym razie gdyby Związek celny nie mógł samemu sobie pozostać wierny, gdyby nie odpowiadał potrzebom obecnym, i nie pozostawił dróg otwartych do połączenia się na nowo w przyszłości, oto moi panowie, cel naszego teraz zebrania uznany jasno przez najwyższe wasze rządy jako konieczność i stanowczo przez nie podjęty.

„W żadnym wszelako razie, jakiekolwiek mogłyby wypaść postanowienia naszych spólników Związkowych tu nieobecnych, nie mogą Niemcy poglądać bez wiary w swoją handlowo-polityczną przyszłość. Gdyby rzeczywiście węzeł Związku celnego w dotychczasowym swoim obszarze miał się rozwiązać, naówczas nowa rzesza celna powstanie, która połączy w sobie 48 milionową ludność, a przedmiotem jest naszych układów pojedynczo bliżéj oznaczyć środki, aby ten nowy Związek powstawał bez zamętu w budżecie państw udział w nim biorących, bez ograniczenia interesów poddanych i na podstawach któreby rozdział połączonych dotąd części Niemiec o ile można najbardziéj czynił znośnym i przedewszystkiém krótko trwałym.

„Muszę wszakże na tém miejscu jak najuroczyściéj powtórzyć, że Austrya tak dobrze nie pragnie rozpadnięcia się Związku celnego jak i trwania handlowo-politycznéj niezgody, jaka jedną część Niemiec od drugiéj odgraniczała, i zanadto czuje ona potrzebę jedności i wspólnego działania wszystkich członków niemieckiéj Rzeszy, aby nie miała być aż do ostatniéj chwili gotową do podania ręki dla pożądanego dzieła porozumienia.

„Nasze dzisiejsze zebranie jest rękojmią, że rządy, których reprezentantów w osobach waszych zacni moi panowie witam, też same zasady i sposób myślenia za swoje poczytują. Wielki i zbawienny cel który nami powoduje, sam się usprawiedliwia. Łączmy przeto i nadal bezpiecznie nasze usiłowania, aby go popierać wytrwale i na drodze pojednawczéj."

Na mowę tę odpowiedział stósownie poseł bawarski, a następnie naznaczono pp. bar. Handel i dr. Hock jako zastępujących pp. ministrów spraw zagr. i handlu.

Królestwo Polskie.

Sprawozdanie c. k. jlnego konsulatu w Warszawie o stanie gospodarstwa krajowego w r. 1851.
(Ciąg dalszy).

Cukier burakowy. W r. 1851 znajdowało się w Polsce 45 cukrowni i 2 rafinerye, które zatrudniały razem 4254 robotników. Wyprodukowano 354,206 pudów cukru. Wartość tego wyrobu z krajowego materyału czyniła 1,640,557 rs. Wzmiankowany tu rodzaj przemysłu, coraz się mocniéj w Polsce upowszechnia i czyni takie postępy, że obok wybornych buraków jakie kraj ten wydaje i ożywionéj sprzedaży, a zarazem wielkiéj ilości młodych sił, które się poświęcają téj fabrykacyi, czeka ją bogata przyszłość. Cukier w Polsce wyrobiony zbliża się zupełnie do cukru kolonialnego tak co do piękności jak i dobroci.

Gorzelnie i browary. Od dawna wódka stała się w Polsce przedmiotem codziennéj potrzeby, osobliwie dla klasy wyrobniczéj i średniéj. Dlatego na 4,851,639 mieszkańców, konsumpcya tego artykułu jest bardzo wielka. Wódkę wypalają tu nie na 20^0 Beaumégo jak w Austryi, ale na $32, 07^0$ Beaumégo (78^0 Gay Lussac). W roku 1851 wyprodukowano w Polsce wódki 26,126,000 garncy na 78^0 Gay Lussaka, co odpowiada 2,799,000 niższo austryackim wiadrom na 20^0 Beaumégo, wartości zaś ma rub. sr. 20,086,300. Ilość ta wystarczała zupełnie na krajowe zużycie. W dawniejszych latach wyrabiano znacznie więcéj wódki, ale w r. 1851 z powodu drogości zboża i nieurodzaju ziemniaków znaczna liczba gorzelni ustać musiała i liczba ich z 2120 na 1600 spadła. Wódkę wyrabiają tam tylko z ziemniaków lub zboża. Narządy do pędzenia są po większéj części Pistoriusza i wyrabiają bezpośrednio z zacieru wódkę lub nawet spirytus na wysoki stopień. Prócz prostéj gorzałki wyrabiają w Polsce wiele wódek słodkich i araku i 36 fabryk zatrudnia się tym wyrobem, który przyniósł w 1851 r. 85,371 wiader, wartości 242,200 rs.

Browarów było w Polsce w 1851 r. 622, które wyrobiły 700,084 wiad. zwyczajnego piwa, wartości 2,844,336 rs. Dla wyrobu tak zwanego piwa bawarskiego i porteru osobne są tu browary, których było 12 i te zatrudniały 172 robotników i wyrabiały 174,163 wiader tych napojów w wartości 158,534 rs. Fabrykacya octu zatrudniała 13 zakładów, gdzie produkowano 130,903 wiader w wartości 36,808 rub. sr.

Cykorya. W liczbie wielu artykułów konsumpcyjnych w Polsce wyrabianych, liczy się cykorya, która w znacznéj ilości tam odchodzi, z powodu drogości kawy. Surrogat ten wyrabianym tam był w r. 1851 w 19 fabrykach, zatrudniających 152 robotników i wydajacych 20,919 pudów cykoryi, w wartości 79,598 rs.

Pojazdy. 37 fabryk pojazdów zatrudniało 252 robotników, i dostarczyło 651 powozów w wartości 116,179 sr. Ta gałęź przemysłu coraz bardziéj w Polsce upada, wyroby bowiem krajowe nie odpowiadają ani pod względem budowy swojej, ani też powierzchownéj wytworności wymaganiom mechaniki i dobrego smaku. Od zniżenia wysokiego cła na powozy w r. 1851, sprowadzają ten wyrób w części z Austryi, mianowicie bryczki noszące nazwę najtyczanek.

Fortepiana. W r. 1851 było w Polsce 13 fabryk fortepianów, zatrudniających 126 robotników i dostarczających 240 sztuk tego instrumentu w cenie 61,250 sr. Wyrób tego rodzaju nie oddawna trwa w Polsce, zatém brakuje tam jeszcze praktycznego doświadczenia, aby fortepianom nadać tak czysty i pełny ton, jak Bösendorfera lub Streichera w Wiedniu. Dużo zatém fortepianów sprowadzają z zagranicy.

Papier i obicia. W 31 papierniach pracowało 883 robotników, którzy wyrobili 208,565 ryz papieru rozmaitego gatunku wartości 314,517 sr. Wyrób papieru jest jedną z gałęzi przemysłowych, która wielkie w Polsce posiada środki, jakoto obfitość wód bieżących i taniość gałganów, tudzież robotnika. Dlatego fabrykacya papieru mocno się podnosi i prowadzoną bywa ulepszonemi narzędziami. Równocześnie papier bywa coraz lepszy a ceny dostępniejsze. Prócz tego 2 zakłady zatrudnione są wyrabianiem pstrych i wygniatanych papierów, tudzież obić i ceraty i zajmują 80 robotników, a dostarczają towaru na 112,203 rubli. Jedna z tych fabryk tojest Rahna i Vettera, otrzymała na wystawie londyńskiéj medal.

Garbarnie i skórownie. W r. 1851 liczono w Polsce 1030 białoskórowni i garbarni z 2160 robotnikami, które dostarczały 607,995 sztuk skór rozmaitego rodzaju i 8000 sztuk lakierowanéj skóry w wartości 500,000 rs. Przemysł garbarski niedosięgnął bynajmniéj w Polsce owego stopnia wysokości, do jakiegoby był zdolny ze względu na stan chowu bydła w tym kraju. W r. z. obrobiono zaledwie $^2/_3$ skór z rzezalni dostarczonych, a surowych skór do saméj Austryi wywieziono za 76,173 rs. Najprzedniejszym wyrobem garbarskim w Polsce, jest surowiec, wyprawiany na wzór juchtów rossyjskich, i cielęca lakierowana skórka, osobliwie zalecająca się na damskie obuwie.

Olearnie i świecarnie. W wspomnionym roku, było w Polsce 45 fabryk oleju zatrudniających 747 ludzi, a w nich wygnieciono 73,390 wiader oleju w wartości 146,760 rs. Fabrykacya oleju w stosunku do ludności, bardzo małą nazwać się może; albowiem potrzeba oświetlania mało na wsiach znana, a rolnik rzadko w chacie swojej używa światła olejowego lub świecy. Nasiona olejne przeto wyprowadzane bywają za granicę w największéj części. Światła stearynowego wyprodukowano 8343 pudów, a świec woskowych 548 pudów. Wartość tych wyrobów wynosiła 102,864 rs. Tak jak we wszystkich krajach, tak i tam stearyna wosk zastąpiła. (D. c. n.).

Anglia.

Londyn 31 paźdz. Za kilka dni nastąpi otwarcie parlamentu, którego z tem większą wyglądają ciekawością, że *nowa* Izba niższa prace swoje ma rozpocząć i to w obec nowego gabinetu. Dotychczas hr. Derby był raczéj tolerowanym: przyszłe dopiero tygodnie okażą, czyli utrzymać się zdoła na stanowisku, jako szef parlamentarnéj większości, lub też upadnie. Przyznać trzeba, że dotąd wszystko mu sprzyjało. Wszystkie usiłowania czynione przez czas feryi parlamentu ze strony różnych odcieni opozycyi i liberalnego stronnictwa, aby w silniejsze zlać się ciało, żadnego nieosiągły skutku. Lord John Russel swojemi demokratycznemi mowami w Szkocyi do reszty zraził sobie najznakomitszych swoich stronników. Sir James Graham poróżnił się z Peelistami i stoi teraz osamotniony. W ogóle charakterystyczną jest cechą dzisiejszego stanu rzeczy w Anglii, że stronnictwa pozbawione są swoich przywódzców, a przywódzcy pozbawieni partyj. W cią-

gu jesieni zawiązały się niejakie stósunki przyjaźni między lordem Palmerstonem a przywódzcami Whigów. Palmerston oświadczył gotowość do połączenia się z dawnymi kolegami swoimi, a nawet do pojednania się z lordem Russel pod warunkiem aby ten ostatni niestał na czele rządu; z tego powodu usiłowano skłonić margr. Lansdowne, aby w razie przyjścia do skutku takiéj kombinacyi, powtórnie kierunek jéj objął, od czego wszakże margrabia ze względu na swój wiek i nadwątlone zdrowie, uprzejmie się wymówił. Następnie zaś oświadczył lord Russel, że do żadnego rządu któregoby nie był szefem należeć nie chce; gdy zaś to oświadczenie wprost było przeciwne położonemu przez Palmerstona warunkowi, przeto wszystkie te układy pozostały bez skutku i opozycya straciła nadzieję skutecznego skojarzenia się.

Z drugiéj strony wszakże napotyka hr. Derby liczne kłopoty w nieudolności większéj części swoich kolegów, i jakkolwiek osobista wyższość jego w parlamentarnym zawodzie i przychylność konserwatywnego stronnictwa, na które mimo wyrzeczenia się zasad protekcyjnych, zawsze liczyć może, znakomitą jest mu pomocą, to niemniéj przecież, zarówno kraj, jak i gabinet cierpią na tem niedostatecznym pojedynczych gałęzi zarządzie. Nieodzowną byłoby rzeczą lordów Malmesbury, Lonsdale i Salisbury tudzież pp. Walpole, Herries i majora Beresford, zdolniejszemi zastąpić ministrami; ale w tém właśnie największa trudność: gdyż książę Newcastle i p. Gladstone trwają w swéj ku rządowi nieprzyjaźni, a na pomoc z obozu Peelistów liczyć nie można.

Sądzono, że lord Palmerston zerwawszy powtórnie z Whigami powolniejszym okaże się naprzeciw Torysom, i skłoni się do wzięcia udziału w dzisiejszéj administracyi. Wszakże wczorajszy *Morning-Chronicle* zapewnia, że wszystkie usiłowania lorda Derby ku pozyskaniu sobie niektórych znakomitości peelitycznego stronnictwa pozostały bez skutku i podobnież układy z lordem Palmerstonem żadnego nieosiągnęły rezultatu.

Tak więc trudno przypuścić aby przed otwarciem parlamentu jakakolwiek zaszła w gabinecie zmiana. Jeźli wszelako hr. Derby z dzisiejszym składem gabinetu większość w Izbie otrzyma, to już łatwiéj mu przyjdzie korzystne przeprowadzić w nim modyfikacye.

— Ministeryalny „*Morning Herald* wyraża dzisiaj w wstępnym artykule radość swoją z powodu nadzwyczajnéj czynności jaką rozwijać zaczyna admiralicya, dla podniesienia marynarki angielskiéj, a mianowicie dla pomnożenia liczby szrubowych okrętów wojennych, których dziesięć jest obecnie na warsztacie. Ekonomiści chwalą się pisze *Herald*, że w ostatnich trzech latach półtora miliona funtów szterl. oszczędzono na marynarce. Co do nas, liczymy oszczędność w téj gałęzi do najzgubniejszych środków ekonomicznych.

— *Globe* zastanawia się nad dzisiejszém położeniem Piemontu, i w ustąpieniu pana d'Azeglio z gabinetu widzi tryumf antikonstytucyjnego stronnictwa; nie tylko wszakże konstytucyonalizm zagrożony jest w Piemoncie, zdaniem *Globa*, ale i liberalne handlowe z Anglią traktaty.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Miss Harryet-Stove, autorka romansu „Uncle Toms Cabin" (lepianka wuja Tomasza), który tak niesłychane sprawił w Stanach-Zjednoczonych wrażenie, i obecnie w czterech wydaniach po 20,000 egzemplarzy każde, w niemieckiem tłómaczeniu wychodzi, — postanowiła poświęcić cały dochód z jego sprzedaży, na propagandę ku zniesieniu niewoli w Ameryce i wniosła już w tym celu do kasy towarzystwa propagandy 100,000 franków.

Przyjechali do Krakowa od dnia 3go do 4go listopada: Teodor Lanckoroński z Poddubic. Tytus Bobrowski z Łąki-Dolnéj Heliodor książę Czetwertyński ze Lwowa. Seweryn Grodzicki z Polski. Daszkiewicz ze Lwowa. Anna Trzeciecka z Gorajewic. Antoni Kontski, k. pruski nadw. pianista, z Berlina. Jan Mieroszewski, z Wiednia. Emil Imbra z Paryża.

Wyjechali: Karol Jastrzebski do Łyséj-Góry. Richard Straszewski do Rzeszowa. Wincenty Poniński do Tarnowa. Edward Homolacz do Wiednia. Wincenty hrabia Bobrowski do Wiednia. Stanisław baron Konopka do Wrocławia.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 4 listopada.* Metaliki 5-proc. $94^{3}/_{16}$. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-proc. $84^{1}/_{4}$. — Metaliki 4-proc. $74^{7}/_{16}$. — 4-proc. z 1839 r. $141^{3}/_{4}$ 16 — $2^{1}/_{2}$-proc. $49^{1}/_{2}$. — 1-proc. $19^{1}/_{2}$. z ciągn. z 1830 r. 250, $302^{1}/_{2}$. — Augsburg $115^{3}/_{4}$. — Londyn 11 kr. 26—28 Paryż $136^{3}/_{4}$. — Akcye Bankowe 1337. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 240. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $97^{7}/_{16}$. B. $112^{1}/_{2}$. — Ost-Donau Dampfsch. 726.

Kurs krakowski 4 listopada. Banknoty $90^{2}/_{3}$. — Pruski kurant $102^{1}/_{2}$. — Imperyały ros. 34 gr. 20. — Ruble srebr. $100^{2}/_{3}$. — Dukaty 19 złp. gr. 20 — Listy Król. Pols. z kup. dają $101^{2}/_{3}$. żądają. — Listy zast. galic. z kupon. żądają 93 — dają $92^{1}/_{2}$. Cwancygery stare $104^{1}/_{2}$, nowe 105.

Kurs wiedeński z dnia 3 listopada — Metaliki $93^{13}/_{16}$ — Nowa pożyczka. 84. — Akcye Banku wied. 1335 — Akcye kolei żel. szl. 215. — Agio od złota $22^{3}/_{8}$, od srebra $15^{1}/_{8}$.

Kurs wrocławski z d. 3 listopada. Banknoty austryack. $88^{5}/_{12}$ ż. Banknoty polskie 98 ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe $98^{1}/_{3}$ ż. — Listy zastawne poznań. 4% $105^{1}/_{12}$ ż., dto $3\frac{1}{2}$% $97^{7}/_{12}$ d. — Kolej Krak.-górno-szląs. $89^{3}/_{4}$ d.

Ostatnie Wiadomości.

Depesze telegraficzne nadeszłe z Pragi do Wiednia donoszą, iż Cesarz Ferdynand nagle zapadł. Ojciec N. Pana arcyks. Franciszek Karól udał się natychmiast do Pragi.

— Lekka słabość króla Szwedzkiego niebezpieczny przybrała charakter, tak, iż musiano ustanowić rząd tymczasowy, złożony w połowie z radzców Szwedzkich, w połowie z Norwegskich. Ostatni buletyn dochodzący z d. 26 października brzmi nieco lepiéj, nie czyni jednak nadziei.

— Z Palermo 24go donosi depesza: król przybył do Messyny. Wybuch Etny się ponowił.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Stan barom. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	Stop. ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu czyli e	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana temper. w ciągu dnia od	do
3	2	27" 5'''. 863	+ 5° 8	2''' 15	wschodni średni	pochmurno			
„	10	„ 5 913	+ 4 9	2 61	zpł. wschodni „	„		+ 5° 8	+ 2° 0
4	6	„ 5 854	— 5 5	3 06	zachodni „	„			

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU ANTONI CZAPLIŃSKI ZARZĄDCA.